Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 370. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.[illegible] — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austryi, Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W [illegible] mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Wtorek 13 maja 1919. Nr. 86

Zjazd organizacyi syonistów Małopolski.

Pierwszy dzień obrad.

Kraków, 11 maja.

W pięknie udekorowanej wielkiej sali obrad kahału krakowskiego przy udziale 250 delegatów i licznych gości rozpoczął dzisiaj obrady Zjazd organizacyi syonistów Małopolski.

Zjazd zagaił prezes organizacyi poseł dr. Ozyasz Thon pięknem przemówieniem w języku hebrajskim: „Witajcie, którzy przybywacie — mówił dr. Thon — w imię przyszłości, nadziei, wiary i pewności! Czy jest podstawa do wiary? Czy istnieje uzasadnienie w faktach do optymizmu? Naród nasz zawieszony między życiem a śmiercią pławi się w morzu krwi, a przecież mówimy o wierze i nadziei. Właśnie wbrew temu wszystkiemu, co się wokoło nas dzieje, wola nasza niezłomna. Niezłomnie pragniemy **odbudowy ojczyzny i narodu**".

Następnie uczcił dr. Thon ofiary pogromów, a zebrani przez powstanie oddali cześć ich pamięci.

W dalszym ciągu wspomina dr. Thon o

działalności delegacyi żydowskiej w Paryżu.

„Wracam z tego miasta, na które zwrócone są oczy świata i krótko oświadczam: nadzieje nasze mają podstawę silną i pewną. Ziemię i naród odbudujemy". Następnie omawia dr. Thon

granice Palestyny,

które przez konferencyę pokojową będą wytyczone. Na północy sięgać one będą do Sydonu i Libanonu, na południe granica sięga po El Arish aż do Egiptu, na wschodzie do linii kolejowej Hedżas, na zachodzie do morza. W dalszym ciągu przechodzi dr. Tohn do omówienia sprawy

uznania praw naszych jako mniejszości narodowej.

Także i na tem polu osiągnięto poważne i pozytywne rezultaty. Wkońcu zwraca dr Thon uwagę na odpowiedzialność, jaka ciąży na delegatach i zwraca się z apelem do młodzieży, która z pewnością dożyje już odrodzenia i ujrzy zbawienie.

Na wniosek dra Feldbluma wybrano następujące prezydyum: poseł dr. Ozyasz Thon, jako przewodniczący, pp. dr. Syrop (Nowy Sącz), dr. Wahrhaftig (Kraków) Seelenfreund (Rymanów) i Kwittner (Kraków) jako wiceprzewodniczący. Następnie dokonano wyborów komisyi matki z pp. drem Feldblumem i drem Berkelhammerem jako przewodniczącymi, komisyi weryfikacyjnej z p. drem Bernardem Silbermannem jako przewodniczącym, komisyi palestyńskiej z pp. drem Leserem i dr. Riegerem jako przewodniczącymi i komisyi budżetowej z p. Pinelesem jako przewodniczącym. Po wyborach biura Zjazdu odczytano telegramy powitalne od Kom. Akc. org. syońskiej, Żydowskiej Rady Ludowej w Poznaniu, syońskiej organizacyi w Austryi niemieckiej oraz szeregu miast i organizacyi.

Następnie p. dr. Schwarzbart złożył sprawozdanie z działalności ustępującego komitetu. W dwugodzinnych wywodach przedstawia dr. Schwarzbart działalność Komitetu Centralnego, którego praca obejmowała 6 resortów: gospodarczy, Żydowskiego Funduszu Narodowego, kulturalny, palestyński i polityczny. Komitet Centralny przeprowadził szereg akcyi, jak zorganizowanie biura, organizowanie grup na prowincyi, wybory do Sejmu, organizacyę „Hechaluca" i t. d. W dalszych wywodach przedstawia p. dr. Schwarzbart stan organizacyi i sukcesy na tem polu osiągnięte.

P dr. Hilfstein referuje budżet organizacyi, a p. Holländer odczytuje projekt nowego statutu.

P. dr. Schwarzbart uzasadnia ważniejsze punkta zmiany statutu i kwestyę połączenia z organizacyą syońską w Polsce. Na tem zakończyły się obrady przedpołudniowe.

Na posiedzeniu popołudniowem zabrał głos p. dr. Feldblum, celem uzasadnienia i odczytania przedłożonej przez komisyę matkę

rezolucyi w sprawie pogromów.

Zjazd uchwalił przedłożoną rezolucyę jednogłośnie wśród podniosłego nastroju. Brzmienie jej jest następujące:

Zjazd Organizacyi Syonistycznej zachodniej Galicyi, obradujący w Krakowie w dniach 11 i 12 maja 1919, protestuje uroczyście przeciw ekscesom i pogromom, inscenizowanym w różnych krajach przeciw bezbronnej i niewinnej ludności żydowskiej. Zbrodnie, popełniane w ten sposób na narodzie żydowskim, hańbią godność ludzką i stają w krzyczącej sprzeczności z najprymitywniejszemi prawami człowieka i obywatela. Zjazd wzywa wszystkie rządy odnośnych krajów o natychmiastowe położenie kresu wszelkiego rodzaju ekscesom antyżydowskim.

W szczególności żądamy jako obywatele państwa polskiego od rządu naszego, aby, ze względu na szerzącą się falę pogromów, jakoteż ze względu na propagandę bojkotu Żydów i odżydzenia kraju, natychmiast i jak najintenzywniej stłumił wszelkimi środkami propagandę antyżydowską, której rezultatem jest nie tylko rozlew niewinnej krwi i wystawienie na skrajną nędzę setek i tysięcy rodzin żydowskich, lecz także podkopanie wszelkiego porządku społecznego w państwie.

Zjazd organizacyi Syonistycznej zachodniej Galicyi poleca wybranej ze swego łona delegacyi, złożonej z pp.: posła dra Thona, dra Wahrhaftiga (Kraków), dra Schnea (Rzeszów), dra Verschirma (Bochnia), Seelenfreunda (Rymanów), dra Silbermanna (N. Sącz), Wanga (Rzeszów), Dawidowicza (Niepołomice), Bartha (Sędziszów i Kohna (Mielec) — przedstawienie w dniu jutrzejszym, tj. 12 maja 1919, generalnemu delegatowi rządu drowi Gałeckiemu obecnej sytuacyi żydostwa polskiego, a w szczególności w zachodniej Galicyi, wywołanej wspomnieniami wyżej zjawiskami, i zażądanie:

1) aby po myśli rozporządzenia Rady min. o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego z 18. kwietnia 1919. Nr. 35 Dz. pr. poczynił w miejscach zagrożonych jak najspieszniej wszelkie zarządzenia w celu ochrony życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej,

2) aby rząd wszystko poczynił, w szczególności przez wzmocnienie komend dworców i posterunków kolejowych, by napady na Żydów i bicia na kolejach i dworcach natychmiast ustały,

3) aby rząd jak najrychlej wyasygnował potrzebne kwoty na pokrycie szkód, powstałych wskutek rozruchów,

4) aby rząd wydał odpowiednią odezwę do ludności, potępiającą wszelkie wykroczenia przeciw Żydom i aby odezwę tę należycie we wszystkich gminach opublikował,

5) aby Pan Generalny Delegat zwołał przedstawicieli prasy społecznej i prowincyonalnej i wpłynął na nich w kierunku zaniechania bezpodstawnej, we faktach i stosunkach życiowych nieuzasadnionej agitacyi antyżydowskiej,

6) aby Pan Generalny Delegat unieważnił natychmiast jakoteż zabronił w przyszłości wydawać magistratom w miastach i gminom miejskim zarządzenia, wydalające w danych miejscowości ludność, przybyłą w ostatnich czasach do owych miast i gmin, gdyż zarządzenia te, prawnie niedopuszczalne, zmierzają jedynie do wydalenia ludności żydowskiej, uchodzącej przed pogromami,

7) aby Pan Generalny Delegat unieważnił natychmiast jakoteż zabronił w przyszłości wydawać magistratom w miastach i gminom wiejskim zarządzenia, zakazujące ludności sprzedawania Żydom środków spożywczych, a nadto, aby postarał się o natychmiastowe zaopatrzenie ludności żydowskiej, dotkniętej rozruchami i cierpiącej głód, w konieczne środki żywności.

Dyskusya.

Posiedzenie popołudniowe wypełniła ponadto dyskusya nad sprawozdaniem ustępującego Komitetu Centralnego. W dyskusyi przemawiali pp. Frühmann Dębica, Seiden Kraków, Kohn Mielec, Seiden Rzeszów, Halpern Kraków, Friedmann Wadowice, dr. Menasche Kraków, Schiff Sanok, Kraus Wadowice, Salpeter Mielec, dr. Stein Jasło, dr. Leser Kraków, Menachem Chrzanów, Bodner Gorlice, Horn Kraków, dr. Rosenbusch Jarosław, dr. Rieger Kraków, Kwittner Kraków, dr. Feldblum Kraków, a wkońcu referent dr. Schwarzbart, poczem uchwalono ustępującemu K. C. jednogłośnie absolutoryum.

Następnie zabiera głos

poseł dr. Tohn

i składa sprawozdanie ze stanu sprawy palestyńskiej i akcyi około uzyskania praw narodowych dla Żydów w golusie, jakoteż ze swej działalności podczas 6 tygodniowego pobytu w Paryżu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro, w poniedziałek, o godz. 9-tej rano.

Wilson uznaje prawa narodowe

dla Żydów wschodniej Europy.

Wiedeń, PAT. „Wiener Morgen-Ztg." w depeszy z Paryża podaje, że delegaci amerykańsko-żydowscy bawiący na konferencyi żydowskiej rady narodowej w Paryżu, otrzymali od Wilsona oświadczenie tej treści, że Wilsonowi wiadomem jest, że Żydzi w Europie wschodniej muszą otrzymać prawo narodowych mniejszości, w przeciwnym razie życie ich byłoby udręką. Dalej powiedział Wilson, że z racyi układania traktatu pokojowego z nowemi państwami postara się o gwarancye tych praw, stawiając je jako *conditio, sine qua non.* Wilson zajęty jest obecnie wypracowaniem odpowiedniej formuły traktatu pokojowego.

Sprawa mandatu pos. Pryłuckiego - rozstrzygnięta 24 maja

Warszawa. PAT. Wczoraj rozpatrywał sąd najwyższy w charakterze trybunału wyborczego, sprawę zakwestyonowanego przez sejm ustawodawczy mandatu posła Pryłuckiego. Przedmiotem rozprawy była przesłana sądowi uchwała sejmu, kwestyonująca mandat posła Pryłuckiego. Wniosek wykazywał, że ponieważ poseł Pryłucki urodził się w Berdyczowie, prawomocność wyboru tego posła jest zakwestyonowana. Poseł Pryłucki oświadczył, że wprawdzie urodził się w Berdyczowie, ale mieszka w Polsce przeszło 20 lat. Zdaniem prokuratora, wszystkie oświadczenia posła Pryłuckiego są niewystarczające, ponieważ nie wykazał się aktem przesiedlenia się z państwa rosyjskiego do Polski. Sąd najwyższy po naradzie oznajmił, że wyrok będzie ogłoszony dnia 24 maja.

Udział Polski w płaceniu długów pruskich.

Paryż, PAT. Ag. Hav. donosi: Polska weźmie udział w płaceniu długów państwa niemieckiego, a mianowicie Prus w tej wysokości, jaka przypadnie w dniu 11/8 1919 na podstawie płaconych Niemcom podatków w terytoryach, odstąpionych dziś przez cesarstwo niemieckie Polsce. Polska będzie zwolnioną od udziału w długach zaciągniętych przez Niemcy (Prusy) na kolonizacyę niemiecką w Polsce. Polska staje się właścicielką dóbr i majątków, stanowiących własność państwa niemieckiego, albo państwa pruskiego, a które leżą na terytoryum, odstąpionem Polsce. Wartość tych majątków będzie określona przez komisyę odszkodowania i będzie wypłaconą przez Polskę tej komisyi na rachunek rządu niemieckiego i potrąconą ze sumy, wynikającej jako odszkodowanie. Ma się tu na myśli wszystkie dobra koronne cesarstwa niemieckiego i państwa pruskiego, majątek prywatny cesarza i innych osób z rodziny królewskiej. Zabudowania i lasy i inne dobra państwowe, które należały do dawnego Królestwa polskiego staną się jednakże własnością Polski bezpłatnie i będą zwolnione od wszelkich ciężarów.

Polska otrzyma część skarbu państwa niemieckiego.

Paryż, PAT. Ag. Hav. donosi: Rząd niemiecki będzie musiał przekazać Polsce część funduszów nagromadzonych przez rządy cesarstwa i Prus, — albo też przez organizacye państwowe, czy prywatne dzielnicy pod kontrolą wymienionych rządów a mianowicie funduszów przeznaczonych na pokrycie w tych terytoryach wszystkich kosztów ubezpieczeń społecznych i państwowych. Warunki tego przekazania unormowane zostaną przez specyalną konwencyę między Polską a Niemcami.

O ugodę z Czechami i Ukraińcami.

Paryż, PAT. Ag. Hav. W sprawie Cieszyna proszono Czecho Słowaków i Polaków, aby poszukali między sobą podstaw do zgody.

Paryż, PAT. Ag. Hav. Komisya do spraw Polski, która ma za zadanie wyznaczyć granice wschodniej Polski, zajmuje się obecnie oznaczaniem granicy z Galicyą. Komisya ukraińsko polska usiłowała doprowadzić do porozumienia między Polską a Ukrainą w sprawie Galicyi wschodniej.

Wymiana not między hr. Brockdorf a Clemenceau'em.

„Pominięto podstawy pokoju sprawiedliwego." — Clemenceau nie dopuszcza do zasadniczych roztrząsań projektu. — O dopuszczenie Niemiec do Związku narodów.

Berlin, PAT. Prezydent niemieckiej delegacyi pokojowej hr. Brockdorff Rantzau przesłał wczoraj prezydentowi konferencyi pokojowej panu Clemenceau dwie noty. Pierwsza z nich opiewa: Panie prezydencie! Niemiecka delegacya pokojowa ukończyła pierwsze przeglądanie warunków pokojowych. Poznała ona, że w punktach z a s a d n i c z y c h pominięto umówione podstawy pokoju sprawiedliwego. Nie była ona na to przygotowana, że przyrzeczenie, dane narodowi niemieckiemu i całej ludzkości stanie się w ten sposób iluzorycznem. Projekt pokoju zawiera żądania, którym żaden naród nie może zadość uczynić, pozatem dużo warunków jest niemożliwych do spełnienia. Udowodnią to delegaci niemieccy dowodami, dostarczając zarazem rządom sojuszniczym i sprzymierzonym swoich materyałów. Druga nota porusza sprawę Ligi narodów i zapowiada przedłożenie niemieckiego projektu Ligi, który zdaniem delegacyi niemieckiej zawiera szereg ważnych wniosków, dotyczących Związku narodów. Delegacya niemiecka zastrzega sobie prawo wniosków w tej sprawie wobec rządów sprzymierzonych, atoli już dziś wskazuje na przeciwieństwa, ujawniające się w tem, że Niemcy mają wprawdzie projekt statutu Ligi narodów podpisać, jednakże nie są zaliczone do narodów, zaproszonych do przystąpienia do Ligi. Niemieccy delegaci zapytują, czy i ewentualnie pod jakimi warunkami jest takie zaproszenie przewidziane.

Wiedeń. Biuro kor. donosi z Berlina: Biuro Wolffa donosi z Wersalu: W odpowiedzi na notę niemieckich delegatów pokojowych w sprawie ogólnego traktowania projektu pokojowego przypomniał Clemenceau delegatom, że przy układaniu postanowień traktatowych zawsze mają kierować się zasadami, które były przepisane do rokowań rozejmowych i pokojowych. Zastępcy państw sojuszowych i sprzymierzonych nie mogą dopuścić do żadnego roztrząsania ich prawa do zachowania zasadniczych warunków pokoju, jakie one same postanowiły. Mogą one tylko wziąć pod rozwagę propozycye natury praktycznej, któreby niemieccy pełnomocnicy im ewentualnie przedłożyli.

Odpowiedź ta, nie dopuszcza formalnie zasadniczych roztrząsań projektu pokojowego, przewiduje praktyczne propozycye co do poszczególnych postanowień projektu pokojowego.

Na notę w sprawie Związku narodów odpowiedział Clemenceau, że projekt zostanie przydzielony komisyi właściwej, utworzonej przez państwa sojuszone i sprzymierzone. Niemieccy delegaci przez ponowne zbadanie postanowień, dotyczących Związku narodów, będą mogli skonstatować, że kwestya dopuszczenia nowych członków do Związku nie została pominiętą, lecz wyraźnie jest przewidziana w p. 2 art. I

(Biuro Wolffa zaopatruje odpowiedź Cle enceaua nast. komentarzem.

Odpowiedź ta omija jądro naszego zapytania, które się odnosiło do tego, że Niemcy powinny podpisać część traktatu w sprawie Związku narodów, jakkolwiek one jeszcze nie należą do Związku narodów. Stosownie do wezwania, zawartego w pierwszej odpowiedzi zostaną dzisiaj oddano zapytania praktyczne i uwagi, które odnoszą się spraw terytoryalnych).

Sporne granice na terytoryum b. Austro—Węgier.

Paryż, PAT. Ag. Hav. Rada ministrów spraw zagranicznych rozpatrywała popołudniu wniosek komisyi dla spraw Jugosławii, dotyczące granic Jugosławii z Austryą.

Paryż, PAT. Ag. Hav. »Liberte« pisze, że podczas obrad rady 5 ministrów spraw zagranicznych w sprawie warunków pokoju, które mają być nałożone Austryi niemieckiej wobec Czech, warunki te były oznaczone zgodnie z propozycyą specyalnej komisyi.

Kraków, PAT. Radio z Paryża: Rada 5 ministrów spraw zagranicznych niemal już ukończyła wyznaczanie granic między Austryą a Węgrami. Przyjęto projekt komisyi terytoryalnej sojuszników.

Za cenę neutralności Austryi.

Wiedeń. PAT. „Neues Wr. Journal" dowiaduje się, — jak zapewniają z poważnej strony — że koalicya gotowa jest zaproponować niemieckiej Austryi zrównanie kursu waluty austryackiej z walutą frankową, — jeżeli rząd niemieckiej Austryi zdecyduje się stanowczo na zarzucenie myśli przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec.

O przyłączenie niem. Austryi do Niemiec.

Wiedeń. PAT Wied. biuro koresp. donosi: Należący do partyi socyalnodemokratycznej, mieszczańsko-demokratycznej i niemiecko narodowej urządzili dzisiaj imponującą manifestacyę na rzecz prawa samostanowienia niemieckiej Austryi i przyłączenia do Niemiec. Takie same manifestacye odbyły się w wielu miastach prowincyonalnych.

O umiędzynarodowienie kolei północnej.

Wiedeń, PAT. Deputacya niemiecko-austryacka, udająca się do Paryża, ma poruszyć tam między kwestyami gospodarczemi, także sprawę umiędzynarodowienia linii kolei żelaznej północnej z Wiednia do Krakowa. Wobec posła Steinhausa, bawiącego obecnie w Wiedniu, miarodajne czynniki niemieckiej Austryi oświadczyły, że są bezwarunkowo za u m i ę d z y n a r o d o w i e n i e m linii kolei północnej, gdyż w ten sposób niemiecka Austrya o t r z y m a ł a b y b e z p o ś r e d n i k o n t a k t z P o l s k ą.

Zjazd Polaków wyzn. mojżeszowego.

Warszawa, PAT. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie zjazdu Polaków wyznania mojżeszowego. Prezes honorowy Michał Bergson, przewodniczący dr Loewenstein adwokat ze Lwowa, prezydyum: pani Centnerszwer, prof. Dikstein, konsul Exger, dr Hesestal ze Lwowa, sędzia Wolfsberg z Lublina, Stanisław Natanzon, dr Henryk Nussbaum, dr Piotr Sachs (Łódź), dr Wasser (Lwów), dr Reich (Rzeszów). Na zjeździe obecni: rektor Bock i poseł Diamand, który przemawiał w myśl najrychlejszego założenia zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego, którego celem będzie ochrona szerokich warstw Żydów polskich przed agitacyą nacyonalistyczną i doprowadzenie do obywatelskiej współpracy z Polakami, w imię narodowych ideałów republiki. Jutro odbędzie się posiedzenie z współudziałem przedstawicieli rządu polskiego i uroczyste założenie zjednoczenia.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Amsterdamie.

W dniach 26 do 29 z. m. obradowała w Amsterdamie pod przewodnictwem Brantinga i Hendersona międzynarodowa konferencya socyalistyczna, w której brali udział delegaci wszystkich tych partyi socyalistycznych, które były reprezentowane na ostatniej konferencyi w Bernie. Z niemieckich socyalistów niezależnych przyjechali na zjazd H a a s e i pani Kautsky, z niemieckich socyalistów większości Wels i Herman Müller. Z delegatów żydowskich był obecny, jak już donieśliśmy, reprezentant żydowskiej partyi socyalistycznej, „Poale-Syon": Chazanowicz. W konferencyi brał też udział z Włoch Peroni, reprezentujący grupą Bissolatiego. Peroni protestował energicznie przeciw aneksyi Tyrolu przez Włochy.

Konferencya amsterdamska była właściwie dalszym ciągiem zjazdu berneńskiego. Nie był to k o n g r e s socyalistyczny, gdyż jeszcze cały szereg partyi socyalistycznych obstaje przy swojej secesyi z drugiej Międzynarodówki, a obecni kierownicy socyalistycznego Biura międzynarodowego chcą zwołać kongres dopiero wtedy, gdy znowu partye i odcienie socyalistyczne wszystkich narodów i krajów złączą się jak ongiś pod wspólnym sztandarem międzynarodowego socyalizmu. Zjazd w Amsterdamie miał jedynie na celu przedyskutowanie tych wszystkich kwestyi i problemów, które z powodu braku czasu lub innych przyczyn zostały usunięte z porządku dziennego w Bernie, następnie: zajęcie stanowiska wobec wypadków ostatnich tygodni, w szczególności wobec prac konferencyi pokojowej w Paryżu.

Najważniejszą jest rezolucya konferencyi o koalicyjnym projekcie Z w i ą z k u n a r o d ó w. Konferencya wyraziła w tej rezolucyi zdanie, że Liga narodów spełni swe zadanie jedynie wtedy, jeżeli 1) obejmie ona od samego początku na podstawie równych praw i obowiązków wszystkie samodzielne narody, które poddadzą się statutowi Ligi i których delegacye zostaną wybrane przez ich izby ludowe, jeżeli 2) Związek narodów posiadać będzie międzynarodową e g z e k u t y w ę, stojącą na straży umów międzynarodowych, 3) sprowadzi redukcyę zbrojeń na morzu i na lądzie aż do zupełnego rozbrojenia. Do tego czasu muszą wszystkie armie stać pod kontrolą Związku narodów. 4) Wszystkie narody muszą się zobowiązać poddać się w razie wzajemnego konfliktu wyrokowi Związku narodów, 5) Związek narodów posługiwać się będzie metodą j a w n e j d y p l o m a c y i, jako uczynił ostatnio Wilson w sporze między Włochami a południowymi Słowianami.

W drugiej rezolucyi oświadcza konferencya amsterdamska, reprezentująca proletaryaty 26 narodów, że z całych sił walczyć będzie o pokój, nie pozostający w sprzeczności z 14 punktami Wilsona. Wobec zaniepokojenia, jakie wywołały ostatnie uchwały konferencyi paryskiej, poleca się egzekutywie Międzynarodówki (Branting, Henderson, Huysmans) i komitetowi wykonawczemu (Renaudel, Longuet, Macdonald, Stuart, Boning) pozostawać w permanencyi aż do podpisania traktatów pokojowych. Delegaci ci mają wejść w porozumienie z Radą czterech, celem przeprowadzenia uchwał konferencyi w Bernie i Amsterdamie.

W k w e s t y i ż y d o w s k i e j uchwaliła konferencya szereg rezolucyi, obejmujących cały kompleks spraw żydowskich, a to z jednego zasadniczego punktu widzenia. Konferencya amsterdamska przyswoiła sobie program organizacyi syońskiej, która od pierwszej chwili swego powstania głosiła, że problem żydowski we wszystkich krajach jest jednym i tym samym problemem n a r o d o w y m, który rozwiązać można jedynie w sposób m i ę d z y n a r o d o w y. Z tego też stanowiska wychodząc, domaga się zjazd w Amsterdamie zupełnego politycznego i n a r o d o w e g o równouprawnienia Żydów, m i ę d z y n a r o d o w e j ochrony Żydów j a k o m n i e j s z o ś c i n a r o d o w e j, udzielenia Żydom a u t o n o m i i n a r o d o w e j we wszystkich tych krajach, w których Żydzi są osiedleni we większych masach, i pełnej swobody imigracyi i emigracyi. W odrębnej rezolucyi domaga się konferencya uznania P a l e s t y n y jako niezależnej siedziby narodu żydowskiego i przyjęcia Żydów jako członka do Związku ludów. Uchwały amsterdamskie nakrywają się w zupełności z żądaniami znanego manifestu kopenhaskiego Światowej Organizacyi Syońskiej. Uchwały powyższe mają wielkie znaczenie, jako że międzynarodowa konferencya socyalistyczna, pierwsze autorytatywne forum socyalizmu, w ten sposób uznała, że i z punktu widzenia zasad socyalizmu postulaty żydowskie są uzasadnione.

Jest to bezsprzecznie zasługą Światowego Biura żydowskiej Organizacyi Socyalistycznej „Poale Syon", które od początku wojny w niezmordowanej pracy informacyjnej wśród przywódców i partyi Międzynarodówki starało się wyjaśnić tak skomplikowany problem żydowski. Przed 15 stu laty, w r. 1904, obradował w Amsterdamie kongres socyalistyczny, na którym żydowsko-rosyjski „Bund" starał się o przyjęcie do międzynarodowego biura socyalistycznego. Wówczas to wszystkie wielkie stronnictwa Międzynarodówki z zmarłym Plechanowem na czele zwalczały „nacyonalizm" „Bundu". Od tego czasu upłynęło 15 lat, „Bund stracił" swe pierwotne znaczenie tak w ulicy żydowskiej, jakoteż w świecie socyalistycznym, w pierwszym rzędzie dlatego, iż do dnia dzisiejszego nie potrafił czy nie chciał ująć kwestyi żydowskiej z dalszej perspektywy dziejowej.

Zjazd socyalistyczny w Amsterdamie zajął też stanowisko w wielu kwestyach t e r y t o r y a l n y c h. Konferencya wypowiedziała się za niepodległością F i n l a n d y i, A r m e n i i i E s t o n i i. Zażądała dla niem. A u s t r y i jakoteż dla wszystkich niemieckich części b. monarchii prawa połączenia się z Niemcami. Zjazd protestował przeciw wmieszaniu się obcych państw i wojsk w wewnętrzne sprawy W ę g i e r i uznał, że o losie pojedynczych części państwa węgierskiego rozstrzygać winien plebiscyt, przeprowadzony pod kontrolą państw neutralnych.

Konferencya przyznała I r l a n d y i prawo samostanowienia i wybrania odpowiedniej formy państwowej przez głosowanie ludowe. W kwestyi G d a ń s k a przyłączył się zjazd do stanowiska niemieckiego. Kategorycznie sprzeciwiła się konferencya jakiejkolwiek czy to politycznej, czy to ekonomicznej aneksyi z a g ł ę b i a S a a r y, uznając natomiast prawo Francyi do eksploatacyi węgla w tym obszarze, aż do pokrycia odszkodowania za zniszczenie ze strony Niemiec.

Następna konferencya socyalistyczna odbędzie się 1. sierpnia b. r. w Lucernie a k o n g r e s międzynarodowy 2 lutego 1920.

Wiadomości z Czech.

(Od naszego korespondenta).

Praga, 6. maja.

Stosunki aprowizacyjne są tu nader fatalne. Brak dostatecznej żywności dla ogółu mieszkańców zniewala rząd czesko słowacki do zachowania w całej pełni rygoru kartkowego względnie racyonowania najniezbędniejszych artykułów codziennego życia. Przyznać atoli trzeba, że administracya czuwa nad tem bacznie, by przydziały przypadające na osobę w rzeczywistości i regularnie były między ludność rozdzielone. Nie ujrzysz też w lokalach publicznych białych bułek albo masła, szynek, słowem, tych wszystkich artykułów, które podlegają racyonowaniu. Rząd dba też o to, by ceny artykułów żywnościowych spadały i dzięki temu, mimo nieobfitości tychże, kosztuje jaje w Pradze 70—80 hal., kilogram masła 80 Kor. Tyoulcze rodziny nie są też narażone na tak nieproporcyonalnie wysokie wydatki przy prowadzeniu gospodarstw domowych, jak przygodni obcy skazani na życie w hotelach i restauracyach. Tymi środkami i świadomie w tym kierunku prowadzoną akcyą, pragnie rząd czesko słowacki stłumić wszelkie fermenty socyalne, a wszczególności bolszewizm, mający koło Kladna w tamtejszem zagłębiu węglowem wielkie powodzenie. Tam też jak wogóle w centrach przemysłowych gdzie produkcya środków żywnościowych

jest bardzo minimalna, a na małych obszarach istnieją olbrzymie skupienia robotniczych konsumentów, aprowizacya można szwankuje. Operacya walutowa, przeprowadzona przez Rassina, wydała na razie ten praktyczny rezultat, że wewnętrzna wartość pieniądza bezsprzecznie się podniosła a przesycenie ludności banknotami ustało. Ujawia się to w fakcie, iż ceny środków żywności od połowy marca raczej idą w dół, a w każdym razie nie podnoszą się więcej, jak to do marca miało miejsce. Korespondent Wasz płaci prywatnej gospodyni w abonamencie za wystarczający obiad i kolacyę przesyłane do mieszkania, łącznie po 15 K dziennie. Z tego możecie wyrachować w jakich ramach obracają się dzienne wydatki na życie tybulca. Artykuły przemysłowe istnieją w dostatecznej ilości. W każdym składzie obuwia dostać można trzewiki męskie w dowolnym wyborze, w cenie od siedemdziesięciu kilku do do ośmdziesięciu koron za parę.

Szowinizm narodowy, który w grudniu i styczniu doprowadził do ekscesów ulicznych w Pradze, do insultowania mówiących po niemiecku obywateli, ustał obecnie. Czesi, pragnąc inkorporować blizko 3 miliony niemieckiej ludności, starają się utrwalić przekonanie przedewszystkiem wobec niemieckich obywateli, głównie wobec ententy, iż obcoplemiennej ludności w Czechosłowaczyźnie, żaden gwałt zadany nie będzie. Ta zasada jest też stosowaną wobec ludności żydowskiej. Jej organ naczelny, tutejsza „Rada narodowa żydowska" cieszy się ze strony władz państwowych wielkiem zaufaniem i poparciem.

Ostatnio wysłany został sekretarz tejże Rady Waldstein w charakterze półoficyalnym do Preszburga, (Bratisławy), aby u boku ministra Szrobara czuwać nad interesami Żydów w Słowaczyźnie i upominać się o zadosyćuczynienie za wyrządzane im tam krzywdy Ze strony rządu praskiego przyrzeczono mu wszelką pomoc. Okolice te objechać ma też niebawem wysłannik żydowsko amerykańskich organizacyi, przebywający obecnie w oficyalnym charakterze, jako członek amerykańskiej misyi żywnościowej.

Posiadam niezbite informacye, iż poselstwo czesko-słowackie w Paryżu bardzo czujnie śledzi wszelkie informacye o niepokojach w tutejszem państwie się przytrafiających. Wychodzi to na dobre i Żydom, którzy na brak opieki ze strony władz centralnych, a w szczególności wybitnie kulturalnego presydenta Masaryka żalić się nie mogą. Ze strony zarówno poważnej prasy stołecznej, jakoteż wpływowych polityków ostrzega się społeczeństwo przed skutkami — mało wpływowej zresztą w państwie agitacyi antysemickiej, która też w ostatnich czasach — zwłaszcza pod wpływem ostrzeżeń praskich polityków w Paryżu — zupełnie ustał.

Ludności żydowskiej zapewnione też zostało, w projekcie wyborczym do konstytuanty jak mnie poinformowano — odpowiednie przedstawicielstwo do tejże konstytuanty. Jest to tem doniośliejszą zdobyczą polityczną, ileże Żydzi stanowią w Czechach 2 procent ludności i są tak rozrzuceni, iż tylko przez wykrojenie specyalnej kuryi narodowościowej będą mogli uzyskać w przyszłym sejmie swoje polityczne przedstawicielstwo.

W Czechach i na Morawach przebywa obecnie jeszcze przeszło 5 tysięcy galicyjskich uchodźców, a ponadto około trzysta osób pochodzących z Safedu i Tiberyady w Palestynie, obywateli b. Austryi zmuszonych do ucieczki stamtąd przed brutalnemi zarządzeniami „strategicznemi" osławionego jenerała tureckiego Dżemala-Paszy. O repatryacyę tych ostatnich z powrotem do Palestyny prowadzi się pertraktacye z rządem angielskim. Na razie przebywają ci uchodźcy w barakach w Mikolsburgu.

Nowe instytucye gospodarcze w Palestynie.

W Jaffie czynią przygotowania dla założenia weterynaryi, która miałaby doniosłe znaczenie dla gospodarstwa palestyńskiego. Brak przyrządów i instytucyi dla pielęgnowania hodowli bydła wpłynęły w niemałej mierze na ograniczoną hodowlę zwierząt w koloniach żydowskich. Rząd turecki nie doceniał doniosłości podobnych urządzeń. Dowodem tego to fakt, że w całej Palestynie znajdujemy obecnie zaledwie 4 weterynarzy, gdyż sami koloniści nie mogli własnemi środkami naprawić błędów, popełnionych przez rząd. Brak pomocy weterynaryjnej uniemożliwił zabezpieczenie stanu ilościowego bydła. Należy się przeto spodziewać, że nowy instytut, powołany do życia przez dra Caspiego, przyniesie wielką korzyść dalszemu rozwojowi hodowli bydła.

W związku z tem należy wspomnieć o dalszym projekcie dra Caspiego. By módz użyczyć kolonistom natychmiastowej pomocy dla zwierząt domowych, musi każda kolonia rozporządzać jednym asystentem-weterynarzem W tym celu założył dr Caspi kursa weterynaryjne. Syoński urząd palestyński udzielił 6 wyszkolonym robotnikom relnym środków finansowych dla umożliwienia im uczestniczenia w tych kursach. Przedpołudniem pracują uczniowie ci praktycznie w ten sposób, że asystują nauczycielowi podczas wykonywania czynności medycznych, podczas gdy popołudnie poświęcone jest nauce teoretycznej. Kurs trwa jeden rok

Również na polu gospodarczem należy wspomnieć o dwóch nowozałożonych instytucyach: organizacyi właścicieli kramów i Towarzystwie budowlanem „Haszachar". Kupcy w Jaffie stwierdzili, że ilość sklepów w mieście jest niewystarczającą, jednakowoż z powodu wysokich czynszów nie są w stanie udzielić odpowiednich lokalów drobnym kupcom. Zwrócili się przeto z prośbą do władz miejskich w Jaffie, by im pozwoliły ulicę wzdłuż wybrzeża wybrukować i założyć tam rynek, z wodotryskiem na pamiątkę zwycięstwa angielskiego, a ponadto zbudować pewną ilość magazynów. Dla wykonania tych planów posiadają odnośne instytucye dostateczne środki finansowe. Towarzystwo „Haszachar" łożyć będzie środki, celem zapobieżenia brakowi domów i materyału budowlanego. Za tysiące funtów szterlingów za kupione już materyał budowlany i szereg parcel pod budowę

Kwestya żydowska na Litwie.

Prezydent miasta Wilna, p. Witold Abramowicz, udzielił redaktorowi „Kuryera Warszawskiego" informacyi o organizacyi zarządu we Wilnie, o szkodach, aprowizacyi stosunkach sanitarnych i wreszcie o kwestyi żydowskie na Litwie. Przytaczamy poniżej z wywiadu tego ustęp o kwestyi żydowskiej:

„Nowy zarząd (Wilna) — oświadczył p. Abramowicz — stanął na stanowisku uznania czterech języków w urzędowaniu, a więc polskiego, litewskiego, białoruskiego i żargonu (języka żydowskiego — N. Dz.) i będzie wydawał wszelkie swe enuncyacye. jak również przyjmował podania we wszystkich tych językach.

Ponieważ ani rząd polski, ani Sejm nie uznał dotychczas żargonu, zapytałem o powody, jakie skłoniły zarząd do innego w tym względzie postępowania.

P. prezydent oświadczył, że jeśli idzie o stosunki panujące w b. Kongresówce, to w zupełności podziela stanowisko rządu wobec żargonu. Na Litwie jednakże panują zdaniem jego inne stosunki. Kultura polska nie mając przez lat dziesiątki uprawnień państwowych nie mogła dotrzeć do Żydów.

Żydzi nie znają języka polskiego, znają natomiast język rosyjski. Nigdzie zresztą Żydzi nie występują w takiej masie, jak w miastach na Litwie. Uznania żargonu pragnąłby p. W. Abramowicz uważać jako tymczasową koncesyę na rzecz Żydów, do czasu, w którym nie zapoznają się oni z kulturą, a w szczególności z językiem polskim

Również w dziedzinie szkolnictwa nowy zarząd zamierza popierać wszystkie szkoły, a więc polskie, litewskie, białoruskie i żydowskie". —

Zaznaczyć należy, że koncesye jakiekolwiek, o ile są pomyślane jako tymczasowe, nie tylko nie zadowolą ludności żydowskiej, ale też nie będą w stanie zdobyć jej trwale dla państwowości polskiej Żądać gruntownej znajomości języka polskiego ma państwo polskie oczywiście zupełne prawo, ale też ludność żydowska żądać może i żądać będzie, aby wszelka myśl o jej zasymilowaniu została pogrzebaną. Nie zasymilowała się przez tak długi okres dziejów kultury do rosyjskiej, nie zasymiluje się też do żadnej innej.

Z działalności Zyd. Komitetu ratunkowego we Lwowie.

w czasie od 1. grudnia 1918 do 31. marca 1919.

Od dnia 28. listopada 1918 czynną jest za zezwoleniem władz instytucya pod nazwą: „Zydowski komitet dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów i rabunków w listopdzie 1918 we Lwowie". Utarła się jednak krótka nazwa: „Zydowski Komitet ratunkowy".

Po ustąpieniu z przewodnictwa Dra Tobiasza Askenasego wywołanem jego chorobą, objął zastępczo jego agendy adw. Rafał Buber.

Bezpośrednie po wypadkach listopadowych zorganizował komitet akcye doraźnej pomocy i wykonywał ją od 4 grudnia 1918 do 31 stycznia 1919.

Równolegle z akcyą doraźnej pomocy przygotowywał komitet podstawy do akcyi odbudowy gospodarczej zniszczonych wypadkami listopadowymi egzystencyj. Akcya ta jest w toku dotychczas.

Również podnieść wypada, że komitet przeprowadził także rejestracyę szkód, które interesowani ponieśli na zdrowiu lub majątku. Na podstawie zebranego materyału, wypracowano szereg memoryałów i podań do władz, z materyału tego skorzystała Nadzwyczajna Komisya Śledcza Rządowa oraz Delegacya Rządu.

Dochody i wydatki.

Dochody komitetu wynosiły:

w grudniu z. r.	1,026 163 K 20 h.
w styczniu b. r.	852.586 K 70 h.
w lutym b. r.	215.839 K. 93 h.
w marcu b. r.	866.100 K 30 h.
Razem	2,960.690 K 13 h.

Wydatki komitetu wynosiły:

w grudniu z. r.	793.598 K 10 h.
w styczniu b. r.	658.137 K 26 h.
w lutym b. r.	490.481 K. 73 h.
w marcu b. r,	701 878 K 60 h.
Razem	,644.095 K. 69 h.

Źródła dochodów.

Znaczniejsze kwoty nadesłały następujące organizacye

Komitet żyd. w Sztokholmie	100.000 K.
Izrael. gmina wyzn. w Krakowie	15.000 K
Tow. „Bnei Brith" w Krakowie	16.000 K.
Centralny komitet bezpieczeństwa w Warszawie	250.000 K.
Redakcya dziennika „Moment" w Warszawie	335.000 K.
Szlom Emunah Izrael w Warszawie	150 000 K.
Lwowskie filie wiedeńskich banków	100.000 K.
Gmina żyd. w Kielcach	25.000 K.
Gmina żyd. w Chełmie	28.000 K.
Komitet żyd. w Łodzi	105.000 K
Zyd. Rada Narodowa w Krakowie	200 000 K.
Organizacya syonistyczna w Warszawie	100 000 K.

Resztę t. j. około miliona koron złożyli tytułem datków Żydzi lwowscy.

Sekcya doraźnej pomocy

pod przewodnictwem prof Dra Mojżesza Schorra obdzieliła 3200 rodzin łączną kwotą 360.156 kor. 30 hal.

Sekcya odbudowy gospodarczej

pod przewodnictwem Dra A. Korkisa dokonała gospodarczej odbudowy 108 kupców i 40 samoistnych rzemieślników oraz stworzyła kooperatywy: czapniczą i krawiecką. Praca tej sekcyi będzie w przyszłości najproduktywniejszą. Na razie nie zdołała ona osiągnąć znaczniejszych rezultatów. ponieważ panuje dotkliwy brak surowców, narzędzi i towarów. Na tej cele sekcyi wydano 161.850 kor.

Sekcya mieszkaniowa i opałowa.

pod przewodnictwem Dra Mojżesza Dogilewskiego obdzieliła ofiary wypadków listopadowych łączną ilością 772.80 q węgla i koksu, tudzież 218.25 q drzewa opałowego.

Sekcya ochrony dziecka

pod kierownictwem pań Dr. Ady Reichenstein i Dr. Cecylii Klaften umieściła w 6 ochronkach i zakładach sierocych 507 dzieci.

Sekcya rejestracyi szkód

pod przewodnictwem Dra Tobiasza Askenasego przesłuchała interesowanych i spisała 4820 kwestyonaryuszy i 815 protokołów. Pracy tej dokonało 105 osób w przeciągu 2 miesięcy,

* * *

Cyfra szkód zgłoszonych przez ofiary wypadków listopadowych przekracza sumę 102 milionów koron.

Rozruchy w Głogowie.

Z Głogowa donoszą nam:

W poniedziałek 5 bm. było miasto nasze widownią ciężkich ekscesów antyżydowskich. Żandarmerya starała się wprawdzie nie dopuścić do odbycia jarmarku w powyższym dniu, ale chłopom uzbrojonym w pałki udało się wtargnąć do miasteczka.

Następujące osoby zostały wyrabowane: Mendel Rebhun, Schulem Gross, Ozyasz Melamed, Dawid Hilllinger, Ryfka Rinde, Daniel Schindel, Łazarz Kneitel, Jakób Winter, Salomon Birnfeld, Majlech Bier, Mojżesz Tahler. Cipore Münz, Chaim Birnfeld Wolf Weiss, Ozyasz Geiger Leib Karfiol, Berl Kirsch, Mojżesz Kohn, Józef Halpern, Hirsch Süssapfel, Abraham Weinstein, Izak Bertram, Szajer Majer Rücker, Zalel Geiger, Gezel Hillinger, Mendel Gelbwachs Kuna Pack, Binem Winter, Mariem Feilbogen, Mendel Rebhun st. Alter Fingerhut, Ozyasz Bock, Hirsch Fröhlich, Izak Schlesinger, Hirsch Josef Karfiol Izak Silber, Izak Neumann, Aron Hofstädter, Pinkas Raab Saul Zucker, Schame Teitelbaum, Abraham Brahfeld, Ichel Beer, Mojżesz Reicher, Leib Geldzähler, Tobiasz Rinde, Sehaje Tahler, Mendl Leibel, Feiwel Pasternack, Dawid Grünfeld Hirsch Karfiol i. Aron Hilllinger.

Szkoda wynosi do półtora miliona koron. Słaby posterunek żandarmeryi nie mógł mimo dobrych chęci, pogromowi zapobiedz.

Ciężko ranną jest Witta Brachfeld, lekko ranni Alter Fingerhut, Hirsch Fröhlich i Aron Hofstädter.

NA MARGINESIE.

Stracił zmysły!

Z czytelnikami naszymi podzielić się niestety musimy smutną wiadomością. Najpoczytniejszy, najpopularniejszy, najefektowniejszy, najpatryotyczniejszy, najbardziej republikański, najbardziej demokratyczny, naj... naj... dziennik galicyjski, znany w całym świecie i mający umyślnego wysłannika w Paryżu, najlepszą (niestety przez niepatryotyczną gawiedź nieco uszkodzoną) maszynę rotacyjną, własny gmach, najlepiej zorganizowaną agitacyę antyżydowską, antysyońską, antybolszewicką, antybundowską, anty... anty... — — stracił zmysły! Wczoraj jeszcze zdołali lekarze zlokalizować atak szału do niższych regionów organizmu, dziś jednak rzucił się atak na mózg biedaka, — objął artykuł — wstępny! Konsylium rozesłało właśnie następujący biuletyn: Najpopularniejszy jest zupełnie nieprzytomny. Rzuca się na łożu, ogarnięty trawiącą go bezustannie gorączką. Bredzi ciągle, wywijając ołówkami i kałamarzami. Toczy krwawą pianę. Z niewyraźnie wyrzucanych dzikich, ochrypłych okrzyków zdołano odróżnić następujące: „...ze skarbu niemieckiego na tę propagandę antypolską...", „...w murdarach komunistycznej i syonistycznej gwardyi...", „...organizacye syonistyczne jawnie popierały Ukraińców...", „...w Przemyślu żołnierze polscy musieli zdobywać synagogę...", „...w Lidzie... litwacy ...strzelają do wojsk polskich...", „...podsycana przez niemiecką rękę...", „...ukrycie broni w kahale...", „niemiecko-syonisto komunistycznych wrogów...", „...dzikich najmitów... nieodpowiedzialnych szaleńców... Stan Najpopularniejszego bardzo groźny. Ale obawy o życie — niema.

Nie, obawy o życie „Kuryerka" niema!

Pepin.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

Dziś dnia 12 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Panstwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koron., rublowe za	97.65
500 „ „ „ „	488.26
1.000 „ „ „ „	976.53
5.000 „ „ „ „	4882.64
10.000 „ „ „ „	9765.28

Mąka zamiast chleba. Transport mąki chlebowej, potrzebnej na następny tydzień, nie może na czas do Krakowa nadejść, wskutek czego zarządziło ministerstwo aprowizacyi wydanie konsumentom białej mąki amerykańskiej, zamiast chleba. Ze względu na będące w toku rozdawnictwo nowych legitymacyi zbiorowych, rozpoczną sklepy m. i rejonowe wydawanie mąki od wtorku tj. 18 bm. w ilości 1 kg. na osobę w cenie 4 K. za kg. za odcięciem 24 kuponu nowej legitymacyi zbiorowej Konsumenci, którzy uprawnieni są do poboru mąki w poniedziałek 12 bm. otrzymają swe racye we wtorek 13 bm Sprzedaż trwać będzie do niedzieli 18 bm włącznie.

„Nasze zadania obecne" Na powyższy temat wygłosi dziś o g. 3 pop referat p. dr. Braun w sali org. syon. Stradom 15. Komitet zaprasza na referat ten delegatów i gości.

Walka z lichwą. Oddział walki z lichwą str. obyw. donosi: Godziny urzędowe w których przyjmuje się doniesienie stron w nacz. kom. str. obyw. (Pałac Larischa) są od 10—1 przedp. i od 4—7 pop. W razie nagłych wypadków niecierpiących zwłoki poza oznaczonymi godzinami donosić należy do dyr. policyi (Zaciszo) lub do aresztów policyjnych [Kanonicza] Zwraca się uwagę Obywatelstwa, że w razie przeprowadzonej rewizyi przez członków straży obyw. wraz z urzędnikiem policyi, należy celem uniknięcia nadużyć zarządać legitymowania się sekcyjnego.

Legitymacya urzędowa str. obyw. z fotografi, pieczęcią nacz. komendy (elipsa) z podpisami.

W dzień św. Stanisława (ostatni czwartek) rozdawano wśród chłopów na Skałce broszurę, zawierającą „poezye" niejakiego Józefa Glimczewskiego pt. „Naród wybrany." W jakim kierunku zmierza tego rodzaju „uświadomienie" ludu, nie potrzeba dodawać.

Komisarzom żyd. fund. narodowego, przypominamy, że w niedzielę 18 bm. (Lag b'Omer) ma się odbyć we wszystkich miejscowościach zbiórka na żyd. fundusz narodowy.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B. 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek, 12 bm. red. Ludwik Skoczylas Wład. Reymont, we wtorek 13 bm. prof. dr. Józef Flach Likwidacya wojny (problem niemiecki) we czwartek 15 bm. prof. Józef Kantor: Nasze prawa do Orawy i Spiszu, w piątek 16 bm. prof. dr. Mich. Janik Kontrakt społeczny Jana Jakóba Rousseau, w sobotę 17 bm. prof. dr. Józef Reiss Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.) Pocz. o g. 7 w.)

Rewizye w Dąbiu. Władze policyjne zarządziły onegdaj wśród ludności cywilnej w Dąbiu rewizyę, celem ustalenia ewentualnego kontaktu między tamtejszą ludnością a jeńcami tam internowanymi ze względu na częste ucieczki jeńców. Wyniki rewizyi są nam nieznane, gdyż sprawę tę oddano wojskowości, przy rewizyi jednak znaleziono w posiadaniu osób cywilnych wielką ilość mundurów, płaszczów i koców wojskowych niewiadomego pochodzenia, które oddano do magazynów wojskowych.

Tajemnicza awantura. Wczoraj około g. wpół do 4 nad ranem rozegrała się na plantach koło strażnicy [przy ul. poczcie] dziwna awantura. Słyszano około 20 strzałów, po których nastąpiły jęki i krzyki. Po kilku minutach ucichło u stał, widziano tylko policyantów, zmierzających w tę stronę. Dotąd nie otrzymaliśmy ze strony kompetentnej o tem zajściu żadnego doniesienia.

Od p. dra Adolfa Gressa przedstawiciela prawnego p. Zygmunta Aleksandrowicza, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Przed kilku tygodniami zrobiono wielką aferę „tytoniową" z okazyi rewizyi, przeprowadzonej w trafice pod firmą R. Aleksandrowicz i związano tę aferę niewłaściwie z nazwiskiem p. Zygmunta Aleksandrowicza.

Jak się obecnie okazuje, pan Zygmunt Aleksandrowicz ani nie jest, ani nie był właścicielem owej trafiki, ani jej nigdy nie prowadził, gdyż od szeregu lat — zajmował się wyłącznie dostawami papieru, a specyalnie papieru rotacyjnego dla pism galicyjskich, a to przed wojną z ramienia Związku fabrykantów, podczas wojny z ramienia Centrali, utworzonej jeszcze przez rząd austr., przekształconej następnie odpowiednio przez rząd polski.

Wydawnictwa pism były zawsze z urzędowania p. Aleksandrowicza zadowolone, czego dowodzi choćby fakt, że żaden z interesowanych nie wniósł nigdy zażalenia na jego postępowanie przeciwnie nawet, interesowani z ogromnem uznaniem podnosili, że p. Aleksandrowicz trzymał się zawsze przepisanych cen i że energii jego i zabiegom zawdzięczyć należy, że w najkrytyczniejszym czasie wydawnictwa polskie nie tylko otrzymywały papier — ale otrzymywały go po cenach maksymalnych.

Co do wieści, że w trafice firmy R. Aleksandrowicz znaleziono tytoniu za pół miliona koron, że trafika uprawiała pasek tytoniem — wiadomość jednego z pism, że firma R. Aleksandrowicz sprzedawała 1000 memfisów za 1200 K. — okazały się z gruntu nieprawdziwe. Protokół rewizyi, przeprowadzonej w trafice, wykazuje, że wszystkie znalezione zapasy, łącznie z tak zwanym „fasunkiem" i odzyskanemi ilościami z popełnionej u firmy R. Aleksandrowicz kradzieży miały rzeczywistą wartość 21·659 K — czyli że nie przekraczały normalnej cyfry zapasów.

Sorty tytoniu i papierosów, które w notatkach pism nazwano „przedwojennemi" przedstawiały razem wartość K 2775 i sprzedawane były po cenach taryfowych, przyczem okazuje się, że nie były to sorty przedwojenne, bo bardzo wiele t. zw. przedwojennych gatunków fabryka tytoniu wydawała nawet w ostatnich czasach jak np. damesy jeszcze w marcu br.

Inne sorty pochodziły z wymiany ze strony osób wojskowych, które dziś jeszcze te t. zw. przedwojenne gatunki z magazynów wojskowych otrzymują i bardzo często wymieniają w większych trafikach na cygara i gatunki bardziej im odpowiadające.

Co do cen przedwojennych wydrukowanych na pudełkach, to nie są one miarodajne, gdyż jest wiadomem, że fabryka tytoniu, pozostawiała często etykiety bez zmiany cen — nawet wtedy, gdy ceny zostały znacznie nawet kilkakrotnie podwyższone.

W trafice R. A. nie sprzedawano wyrobów tytoniowych po cenach paskarskich, lecz płacono zawsze tylko ceny taryfowe".

Z kraju.

Tarnów, w maju. (Kontrola aprowizacyi. Pismo radykalno-rewolwerowe. Ekscesy na dworcu kolejowym).

W ostatnich dniach przybyła do Tarnowa komisya międzyministeryalna pod przewodnictwem Dra Studzińskiego, który wysłuchał skarg ludności oraz reprezentantów t. zw. koła pracowników, grupującego się około „Echa Tarnowskiego". Po rozpatrzeniu się w sytuacyi oraz wysłuchaniu uwag obywatelskiej Rady gospodarczej przyszła komisya do przekonania, że stanowi wzburzenia winno jest macosze traktowanie Tarnowa pod względem aprowizacyi przez rząd warszawski. Dr. Studziński zapowiedział szereg reform w starostwie oraz zreformowanie obyw. Rady gospodarczej i podjęcie starań o lepszą aprowizacyę.

Po ustąpieniu z redakcyi „Echa tarnowskiego" p. Dra Dziamy przeszło pismo to pod redakcyę reprezentantów koła pracowników, a reprezentują je żywioły, niekoniecznie czyste charakterem. Pismo przybrało ton brudnych napaści rewolwerowych, od których roi się w każdym numerze. Nie przebiera też ono w hecy na Żydów. Pismo takie, budzące zarzewie nienawiści i wzburzenia, powinno zniknąć z powierzchni miasta naszego, gdyż rozdmuchuje ono tylko iskry buntu, ukryte jeszcze w głębi jednostek.

Od kilku dni znowu sporadycznie powtarzają się na dworcu kolejowym sceny bicia Żydów jadących i przyjeżdżających. Początek temu dały przejeżdżające tędy grupy wojsk gen. Hallera, które 4. b. m. rzuciły się na grupę Żydów i mocno kilku poturbowały. Dopiero interwencya prowadzącego oddział przywróciła spokój. Od tego czasu kolejarze i szumowiny na dworcu żerujące biją ustawicznie przyjezdnych. Podobno nawet jeden z portyerów zrobił pasek na Żydów, pobierając za wypuszczenie z peronu po 20 Kar. od osoby.

— Prezydent Paderewski powrócił wczoraj przedpołudniem z Paryża do Warszawy.

— Prezydent Wilson będzie z powrotem w Stanach Zjednoczonych około 15 go czerwca

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustgarten. — Drukarnia E. Orzechowskiego ... 18. — Telefon 2079